

Strażnicy miejscy z Żyrardowa jak policjanci z USA

data aktualizacji: 2019.04.17 autor: Włodzimierz Szczepański



Interwenujący strażnik miejski był agresywny? A może to wobec nich zachowywano się agresywnie. Teraz łatwo będzie to sprawdzić.

Strażnicy miejscy w Żyrardowie idą z postępem. Już wyposażeni są w tasery - paralizatory elektryczne, a teraz czas na kolejną nowinkę techniczną. Testują kamery osobiste, tzw. nasobne montowane na mundurach.

Po raz pierwszy kamery na mundurach policji zastosowano w 2015 roku w Los Angeles (USA). Używają ich też m.in. funkcjonariusze w Wielkiej Brytanii. Tym wyposażeniem chwaliły się na początku roku komendy policji w Poznaniu, czy Elblągu, tymczasem pochwalić się mogą municypalni z Żyrardowa. Na razie są testowane.

- Jeśli testy spełnią oczekiwania strażników, to patrole zostaną wyposażone na stałe w te urządzenia
- zapowiadają żyrdowski strażnicy.

Zapewniają, że mogą przydać się w przypadku spraw konfliktowych. Nagrania mogą być wykorzystane jako dowód w sprawie. Przykłady z kraju pokazują swoją przydatność. Używają ich strażnicy miejscy w Warszawie, a w 2018 r. zakupiły Katowice. 30 kompletów kamer indywidualnych dla katowickich municypalnych kosztował 90 tys. zł.

Jako „ciekawostka”

Sprawa utrwalania mundurowych działań nabrała szczególnego znaczenia po tragedii na komisariacie we Wrocławiu. W maju 2016 r. zmarł 25-letni Igor Stachowiak, kiedy policjanci razili go kilkakrotnie paralizatorem. Nagranie pochodziło z tego urządzenia. Jak na razie strażnicy miejscy w Żyrardowie nie byli, zmuszeni użyć paralizatorów.

Źródło: <https://eglos.pl/aktualnosci/item/31751-straznicy-miejscy-z-zyrdowa-jak-policjanci-z-usa>